

ZOFIA LEZIAK

ur. 1917; Homel

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne, wygląd miasta, cmentarz, Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, pani Szalkiewiczowa

Puławy przed II wojną światową

To było przed wojną uroczę, małe miasteczko. Historyczne zresztą. Najważniejsi ludzie w mieście to był Instytut i 2 Pułk Saperów Kaniowskich. Poza tym nauczyciele, pan burmistrz, trzysta tysięcy ludzi [mieszkało w Puławach]. Z tego sześć i pół, znaczy prawie połowa to byli Żydzi. To miasteczko wyglądało zupełnie inaczej, bo były całe dzielnice takich po prostu biednych ludzi, przeważnie Żydów. Tu gdzie jest taki skwerek przed domem handlowym to była taka uliczka, w pole szła i tam było mnóstwo chałupek, takich maleńkich chałupek, i tam mieszkało mnóstwo ludzi. Główna ulica to była Lubelska, teraz Piłsudskiego, szła do mostu. Był najpierw stary, drewniany most, potem zostały resztki z niego, zbudowali piękny, nowy most, w [19]34 roku. Pamiętam, że ze szkołą poszliśmy na uroczystości. Przed mostem był magistrat. Była piękna lipa przed [Świątynią] Sybilli, ale taka bardzo szeroka i takie gałęzie miała, cały taki plac zajmowała. Bywały zabawy w parku, orkiestra grała, przeważnie pułkowa. Były też święta pułkowe, przed kościołem garnizonowym była msza polowa i defilada, w ogóle, to były takie uroczystości puławskie. Kasyno [było], oficerowie i podoficerowie nie mieli miejsca w koszarach, żeby mieszkać i pamiętam, że powstały dwa domy, dla podoficerów jeden, stoi przy Partyzantów, taki dwupiętrowy. Przy Wojska Polskiego, przy policji, stoi identyczny. To był oficerski dom. Oprócz tego tam nic nie było, ten plac na około kościoła, to były krzaki, jedna alejka do koszar czy tam druga, był pusty plac, krzakami zarośnięty, potem przed kościołem, tak trochę dalej, to zrobili boisko. W ogóle to wszystko było niezagospodarowane. Ulicy Wojska Polskiego nie było w ogóle, tylko był taki dom pani Szalkiewiczowej, to była szkoła takich panien, początkowo dobrze urodzonych, a potem takich instruktorek rolnictwa. To było całe gospodarstwo, był domek, był ich ogród warzywny i sad. Tu bliżej, gdzie teraz jest szkoła chemiczna, to były stajnie, było ogromne podwórze. W tym domku, ta pani Szalkiewiczowa dyrektorka, miała tam jakieś nauczycielki od przedmiotów tych rolniczych, i ileś tam dziewcząt było

zakwaterowanych, miały internat. To była bardzo dobra szkoła dla takich dziewcząt które powinny były nauczyć się gospodarować. Początkowo to tam były różne dziewczyny z niby takich lepszych domów, a potem kto tam miał zamiłowanie do rolnictwa to szedł i były bardzo dobre te instruktorki, potem te uczennice zostawały instruktorkami na wsi. To nie było długo, bo to było 19 lat, od jednej wojny do drugiej. Polska odzyskała niepodległość w [19]18 roku, więc wszystko trzeba było właściwie organizować i do wszystkiego ludzie byli potrzebni. Panie od tych ziemianek, bo myśmy to ziemiankami nazywali, potem szły w teren. Był stary ten cmentarz, Włostowicki, i na moich oczach powstał ten na Piaskowej. Jakoś ten na Piaskowej to się wydawał taki niezagospodarowany, taki bardzo smutny, drzew nie miał, nic nie miał, łyse groby, a teraz już się nikt tam nie mieści. Tak, że strasznie dużo się tu zmieniło, strasznie dużo. Było to urocze miasteczko, a teraz takie miasto.

Data i miejsce nagrania	2002-10-03, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"